Rodzic pierwszym wychowawcą dziecka

Drodzy Rodzice,

Dzieci są najważniejszym darem, jaki w życiu otrzymujemy. Każdy rodzic pragnie, by jego dziecko było zdrowe, szczęśliwe i mądre, by wyrosło na dobrego człowieka, miało przyjaciół, było lubiane. By te marzenia spełniły się potrzeba wielu lat pracy. Każda mama i tato wiedzą, że trzeba pomagać dziecku w nauce i starać się wychować je, by kiedyś wyrosło na dobrego człowieka. Dzieci powinny wzrastać w atmosferze ciepła rodzinnego, wśród dorosłych, którzy powinni być dla nich dobrymi przykładami i autorytetami. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to łatwe. Dobrze wychować młodego człowieka to sztuka, szczególnie w czasach, kiedy żyjemy szybko, jesteśmy zapracowani i pozostaje nam niewiele czasu na zabawę, rozmowę, czas z naszymi dziećmi.

Rodzice są pierwszymi wychowawcami i nauczycielami swoich dzieci. Nauczyciele pełnią rolę pomocniczą w dalszym przekazywaniu wiedzy i wychowaniu. Dlatego potrzebna jest ścisła współpraca między rodziną a szkołą. Dorośli powinni otwierać dzieci na dobro, mobilizować ich wolę, kształtować charakter, uczyć szacunku i wychowywać do odpowiedzialności za swoje czyny, pokazywać, jak pokonywać trudności i dążyć do osiągania wyznaczonych celów. Ważne jest zatem, by współpraca między szkołą i rodziną zawsze przebiegała sprawnie, by tej współpracy przyświecała myśl, że wszyscy mamy jeden cel – dobro dzieci. Od momentu, gdy dziecko wychodzi z domu i na jego rozwój wpływa nie tylko rodzic, ale i przedszkole, a później szkoła, my dorośli musimy mieć świadomość, że bez współpracy i wzajemnego wspierania się nie osiągniemy sukcesu i trudno będzie stworzyć optymalne warunki do wzrastania.

Wiedząc jak ogromną siłę przekazu ma rodzic, chcemy uczulić państwa na niektóre zachowania dzieci, które być może są mniej widoczne w domu, ale często obserwujemy je w szkole. Istnieje potrzeba przypominania dzieciom o kulturalnym zwracaniu się do siebie nawzajem oraz o szacunku do innych osób. „Dzień dobry” to powitanie coraz mniej słyszane w szkole. Ważne, by rozmawiać ze swoimi dziećmi, o tym, że szacunek w ten sposób trzeba ` naśladując dorosłych. Warto też podkreślić, szczególnie młodszym dzieciom, że takie zwykłe pozdrowienie w połączeniu z uśmiechem sprawia ogromną przyjemność tym, których pozdrawiamy. To samo dotyczy innych zwrotów grzecznościowych takich jak proszę, dziękuję, przepraszam, smacznego.

Coraz bardziej niepokoi fakt, że uczniowie używają brzydkich, obraźliwych, a czasami nawet wulgarnych słów pod swoim adresem. Częściej niż kiedyś ma to miejsce również wśród młodszych dzieci. W tej kwestii musimy zarówno w domach jak i w szkole upominać je i pilnować, ponieważ sama praca nauczycieli, bez wsparcia rodziców nie przyniesie rezultatów. Ważne jest również tłumaczenie dzieciom, że zdecydowanie nie powinno naśladować takiego zachowaia u innych kolegów. Myślimy, że powołanie się na to, że rodzice się tak do nikogo nie zwracają jest najlepszym przykładem.

Pamiętajcie państwo, że niepokojące sytuacje należy zgłaszać wychowawcy, zachęcajcie dzieci, by same to robiły, postarajcie się jednak unikać oceniania zachowania innych dzieci jeśli to możliwe, gdyż wasze słowa mają ogromną moc i mogą sprawić, że nawet jeśli problem zniknie, nastawienie do kolegi czy koleżanki nie zmieni się.

Czasami państwo wymieniacie krytyczne uwagi pod adresem szkoły, czy konkretnych osób, pamiętajcie, że nie każda krytyka nadaje się dla uszu dzieci. Nie omawiamy wszystkich problemów w ich obecności. Dla dziecka opinia rodziców jest bardzo ważna. Warto zastanowić się jak często chwalicie państwo szkołę, grupę rówieśniczą, podkreślacie to, co w szkole dobre. Zarówno od nauczycieli jak i od rodziców zależy pozytywne nastawienie dziecka do wszystkiego, co ma związek ze szkołą. Wiemy, że szkoła to grupa rówieśnicza, ale przede wszystkim obowiązki związane z nauką. Trzeba wytwarzać dobre nawyki wypełniania tych obowiązków. Ustalić porę i miejsce, w którym dziecko będzie odrabiało lekcje i kontrolować je. W ten sposób dziecko widzi, że dorośli traktują poważnie jego obowiązki, więc samo także traktuje je poważnie. Należy wspólnie ustalić czas pracy i odpoczynku oraz dopilnować stałej pory, aż dziecko wdroży się w ten rytm. Z czasem wypracuje nawyk wypełniania obowiązków i stanie się samodzielne. Codziennie zapytać o przeżycia dziecka w szkole związane z kolegami i czego się nauczyło, co je zaskoczyło, co sprawiło trudność, a co było przyjemne. Taka rozmowa da nam cenne informacje o codzienności szkolnej naszego dziecka. Pomagając dziecku zorganizować przestrzeń wokół niego oraz czas, pomożemy wypracować nawyk systematycznej pracy, wywiązywania się z obowiązków, nauczyć odpowiedzialności za powierzone mu zadania, pokażemy, że poza nauką ma również czas na zabawę i spotkania z przyjaciółmi.

Zarówno w nauce jak i relacjach rówieśniczych, uczniowie odnoszą czasami drobne lub większe niepowodzenia. Uświadamiajcie, drodzy rodzice, dzieciom, że takie sytuacje mają prawo mieć miejsce i nie są niczym złym. Możliwe, że słabsza ocena zmotywuje naszą pociechę do tego, by następnym razem włożyła w przygotowanie się więcej wysiłku. Jednocześnie podkreślajcie wartość samej nauki i aktywności. Niech oceny nie będą jedynym celem, zarówno nauczyciele jak i rodzice powinni zwracać uwagę na to, że wartością jest wiedza jaką zdobywają uczniowie, a oceny czasami nie będą odzwierciedlać wkładu pracy jaki dziecko włożyło w przygotowanie się do lekcji. Wtedy warto w domu pochwałą wzmocnić starania dziecka.

Uczymy, że każde działanie ma swoje konsekwencje. Podobny problem dotyczy relacji rówieśniczych. W szkole dzieci uczą się samodzielnie rozwiązywać trudne dla nich sytuacje, zabiegają o sympatię kolegów, czasami o dominację w grupie. Często uczestniczą w różnego rodzaju konfliktach, bądź je obserwują. Rozmawiajmy z nimi o uczuciach jakie się w nich pojawiają. Nie negujmy złości, smutku, żalu. Starajmy się podpowiadać możliwe rozwiązania, ale zachęcajmy też dziecko do tego, by samo próbowało sobie radzić. Zwracajmy uwagę na rolę jaką ono odegrało w przedstawianej sytuacji. Pamiętajmy, że dzieci doskonale odczytują nasze emocje, obserwują reakcje rodziców, które mogą dziecko uspokoić i wyciszyć lub spotęgować jego złość. Każda niewielka porażka czy niepowodzenie przygotowuje dziecko do lepszego radzenia sobie z trudnościami w dorosłym życiu. Nadmierna ochrona spowoduje brak umiejętności przezwyciężania problemów i bezradność.

Rodzic powinien pochwalić dziecko nawet za małe osiągnięcia. Jeżeli dzisiaj ci się nie udało, to postaraj się, następnym razem będzie lepiej. Dziecko widząc zainteresowanie dorosłych czuje, że ważne jest to, co ono robi. Warto tutaj przypomnieć, że odrobienie pracy domowej to nie tylko napisanie zadanej pracy w zeszycie lub ćwiczeniu, ale także przygotowanie się do lekcji przez przygotowanie potrzebnych pomocy, materiałów lub przyborów. Przyzwyczajamy dzieci do samodzielności. Trzeba pozwolić wykonać dziecku, to, co potrafi, pochwalić je i pozwolić mu być z tego dumnym. Np. w przypadku młodszego dziecka, nie ubieramy go, lecz uczymy tego, a poczują się bardziej dorosłe. Nie nosimy za nie plecaka, lecz sprawdzajmy, czy nie nosi niepotrzebnych rzeczy, a poczuje się silniejsze. Nie rozwiązujmy za niego zadania lecz dajmy wskazówki, a poczuje się mądrzejsze itd. Włączajmy dzieci w obowiązki domowe bez względu na to, czy to chłopiec, czy dziewczynka. Nie chodzi tutaj o to, że ta praca jest konieczna, lecz by dzieci zobaczyły ile trudu rodzic wkłada w te czynności. Zwracamy na to uwagę ponieważ zauważamy, że dzieci są coraz mniej sprawne manualnie, niechętnie podejmują różne czynności, szybko rezygnują z zadań, które wymagają od nich wysiłku, są mało aktywne. Praca w domu nie przeszkodzi w wypełnianiu obowiązków szkolnych. Nie obawiajmy się, że z tego powodu dziecko będzie miało za mało czasu na naukę. Stawianie dziecku wymagań rozwija je i uczy odpowiedzialności oraz szacunku do osób i rzeczy. Nie porównujmy jego osiągnięć do sukcesów innych dzieci. Często jest tak, że dziecko mniej zdolne włożyło o wiele więcej pracy i trzeba pokazać, że to nas cieszy. Koniecznie kontrolujmy, ile czasu dziecko spędza przed komputerem lub telewizją i co ogląda. Pamiętajmy, że wiele treści, które tam znajduje oraz gier, w które chce grać, przeznaczone jest dla zdecydowanie starszych odbiorców.

Pamiętajmy, że najlepsze skutki przynosi nauka przez przykład. Dzieci są doskonałymi obserwatorami. Nieustanne nas obserwują i weryfikują to co robimy z tym, co im tłumaczymy. Dlatego warto dobrym przykładem uczyć je odpowiedzialności, pracy i kultury, chociażby po to, by kiedyś być dumnym ze swojego dziecka, które odnosi sukcesy.

Opracowały:

Ewa Zawacka

Magdalena Gorlach-Wadelska